Nro. 207.

# DZIENNIK
## PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 6go Grudnia 1794.

*Gazety CXCX.*

## ANGLIA.

### *Z Londynu dnia 7. Liſtopada.*

Mowa obronna, ktòrą miał Adwokat Pana *Hardy* JP. *Erſkine* cały òw proceſs dokładnie wyiaśnia; iſtotna iey treść była naſtępuiąca:

,, Zanim wypelnię ciężki obowiązek, do którego mię dzień dziſieyſzy powołu-

ie, dziękuię Sędziom i Przysiężnym za pozwolenie mi spoczynku i wygody, ktorey wymagała natura. Pominę wszystko, co się nie ściąga do rzeczy, a na samym wstępie podpisuię pochwalną ową mowę, którą JP, Instygator Jeneralny przy rozpoczęciu ninieyszego processu miał o Konstytucyi Angielskiey. Lecz na czém że proszę gruntuie się ta wychwalona iey doskonałość? oto na tém; że obywatele maią moc, stanowienia praw dla siebie, że w oczach tychże praw są sobie wszystcy równi, i że używaią bespieczeństwa pod sądownictwem bezstronném. Jeżeli ninieyszy procesś ma zdążać do zachowania nas od bezrządu Francuzów, ktòry u ludu tego dla nieiakieyś barbarzyńskiey konieczności panuie, toć zapewnie niezachowamy się od niego przez to, ieżeli ślepym uwiedzeni entuzyazmem i mniemaną gorliwością, naszey łepszey Konstytucyi kilka niewinnych przyniesiemy ofiar. Żądam ia u sądu tego dla moiego klienta bezstronney i krwią zimną wyprowadzoney inkwizycyi, żądam zastanowienia się Przysiężnych, i wzywam samego Boga, w którego mocy iest śmierć i życie, który kieruie czynami ludzkiemi, podług którego woli powstaią;

ią, upadaią, i odradzaią ſię Narody; aby zechciał napełnić ich ſerca duchem ſprawiedliwości i prawdy, iżby w tym nieſkończonym labiryncie przytoczonych dowodów, i odpowiedzi mogli prawdziwą znaleść drogę. — Iſtota zdrady oyczyzny, o którą móy klient ieſt oſkarżony, polega na zamiarze zabicia Króla. Wſzyſtko tu ſię ściąga do zamiaru i przedſięwzięcia iego umyſłu, a więc muſzą nayoczywiſtſze bydź przywiedzione czyny okazuiące tenże zamiar. Jedyne i pewne prawo o *zdradzie Oyczyzny* było uſtanowione pod *Edwardem III.*, powſzechne albowiem przed tém trwaiące prawo o tém czyniło dawnieyſzą *Anglię* teraźnieyſzą *Francyą*, bo można było przez nadciągniony wykład i wymuſzone znaczenie nayniewinnieyſze mowy i czyny obwiniać o *zdradę oyczyzny*. Wielkim przedmiotem prawa *zdrady oyczyzny* ieſt obrona *naturalnego i politycznego* życia Króla; znayduie ſię tam wyraz; *Compaſſing the Kings death*) *ieżeli kto podług ułożonego planu i z poprzedzaiącą rozwagą na to waży*; a w tym przypadku nie tak ſię karze, iak powſzechne zabóyſtwo, gdzie ſam uczynek podpada karze, lecz bierze ſię wola za

ſam

ſym uczynek. Dlatego piſma naywiękſzych naſzych Prawników *Hale*, *Forſter*, *Coke*, pełne ſą upomnień dla ſędziów, aby nie zaraz każdemu czynowi, maiącemu pozór zdrady zawierzali, lecz zupełnie ſię przywiązywali do ſłow prawa; i że potzeba nayproſtſzego, nayiaśnieyſzego, i nayoczywiſtſzego dowodu na okazanie przedſięwzięcia Królobóyſtwa A możnaż będzie to uczynić w tym przypadku, gdzie żadnego nie ma ſzczególnego czynu okazuiącego zamiar zabicia Króla? — gdzie przeciwnie 4. dni było potrzeba do zebrania w iedno na to niby ſłużyć maiącey niezmierney maſſy dokumentów, — gdzie dziewięciogodzinney mowy potrzeba było dla wyiaśnienia tylko ſamey właściwey zaſady zaſkarżenia? — I mogę zaiſte dowieść z wſzyſtkich proceſſów o zdradę oyczyzny, że ſię w nich zawſze *litery* prawa trzymano, i niezważano na żadną czynność, która ſię wzrącz nieściągała do oſoby Królewſkiey, i iego życia. Lubo w czaſie ſprzyſiężenia ſię przeciw Krolowi *Wilhelmowi* dowiedziono było, że iego przeciwnicy uſiłowali za pomocą Francuzów wynieść na Tron wypędzonego Króla, zkąd zrzucenie, a może i zabicie

bicie *Wilhelma* mogły naſtąpić; wſzelakoż naſtawał ſędzia *Holte* na dowiedzenie w proſt tego przedſięwzięcia. Inaczey wnioſek z wnioſkiem, wypadek z wypadkiem, póydzie w zamianę, tak iak w ninieyſzym przypadku. Móy klient miał chcieć oświecenia ſwych wſpółziomków, aby w nich wraził żądanie *Reformy* — to żądanie miało go przywieść do zaſad Republikantſkich — te ſtać ſię powodem do uzbroienia ſię — to miało zmierzać na zgubę rządu — a na koniec życie Królewſkie w niebeſpieczeńſtwo podać. — Wielki Boże! w tym kraiu wolności i ſprawiedliwości! w *Anglii!* w Roku 1794! ma to bydź zdradą oyczyzny! a inkwizycya taka przychodzi przed Trybunał? Mógłbym tu iuż ſkończyć; nie ieſtem bowiem troſkliwym o życie mego klienta przed przyſiężnymi rządzącymi ſię ſumieniem, lecz chciałbym nie tylko życie iego, ale też i honor ocalić. Jeżeli Lord Jerzy *Gordon*: który w 10,000, ludzi Parlament był otoczył, dla ſkaſowania iednego prawa, zoſtał uwolniony; toć *Hardy* nie może bydź zdraycą oyczyzny, który iako Brytańczyk wierności dochował zaſadom Konſtytucyi. Nic on więcey, iak wſzyſtkie członki tych towa-

rzyſtw

rzyftw nie fzukał prócz Parlamentu reformy. Wfzyftcy uznaią potrzebę równey reprezentacyi ludu, pewną zaś ieft, że fam Parlament nie przyftąpi nigdy do własney reformy, a iakimże fpofobem może bydź otrzymaną ta reforma, na którey dobro narodu polega, ieżeli nie przez Konwencyę famegoż ludu? A lubyby ieſzcze było tyle podłych fzpiegów przytomnych, ile ich ieft teraz, którzy za świadków fą ftawieni przeciw ofkarżonym, wfzelakoż nie obawiałbym fię bynaymniey publicznie tu oświadczyć: że w prowadzone u nas złożyły, ieśli nie będą uchylone, koniecznie do Rewolucyi wieść mufzą. — Te Towarzftwa naśladowały pilnie plan do reformy Parlamentu, który zrobili w Roku 1780. Miniftrowie teraźnieyfi. Xiąże de *Richmond*, który nie tak, iak ci na czele pary tuzinów pikinierów, lecz tyfiące uzbroionych ludzi licząc; zamyślał o wykonaniu planu fwego, od tego czafu w Gabinecie otrzymał mieyfce: a ten biedny fzewc, (Hardy) który w iego wftępował ślady, ma wifieć na fzubienicy? Czyż mamy powiedzieć z Poetą: *że zbrodnia okryta złotym pancérzem nie może bydź dofiągnioną od oftrza fprawie-*

*dli-*

*dliwości, a gdy się okryie łatami zdźbłem słomy przeszytą bydź zdoła?* któreż to są naymocnieysze przeciw niemu dowody? Oto wyznania szpiegów, z których mówi ieden, że nieco słyszał, co mu drugi powiedział, który słyszał od trzeciego, który nie wszystkiego wysłuchał, co mòwiono, który nie może sobie przypomnieć wszystkiego, co słyszał, bo sobie nie napisał.

Nie wiem zaiste, gdzie iestem, gdy takowe świadectwa w Trybunale *Angielskim* roztrząsane widzę. A czyż to podobną do wiary iest rzeczą, aby ta garstka ludzi zaszkodzić mogła Królowi, mogliż nienawidzieć Króla tego, od którego nigdy obrażeni nie byli, który panuie w sercach swych poddanych, którego charakter zasługuie sobie na szacunek i miłość u wszystkich, i codziennie bez straży wyieżdza? Dla czegoż mamy podniecać podeyrzenie niegodne Króla, a z strony ludu bynaymniey nie zasłużone? Tron Kròla iest zaiste bezpieczny, który polega na twierdzach przychylności, i miłości wolnego ludu. Ale iakże może lud ten, mowić co myśli, gdy nie iest przyzwoicie reprezentowanym? Towarzystwa te nic nie przedsięwzięły prze-

ciw

ciw Królowi. ani przeciw *Izbie Lordów*, naſtaią one tylko na izbę niżſzą, i chcą iey reformy, która organem i głoſem ludu bydź powinna. Ta zaś reforma czemużby naſtąpić nie mogła bez podania w niebeſpieczeńſtwo naturalney lub polityczney exyſtencyi Króla? oſkarżaią ich iako buntowników przeciw Stanowi. A cóż to ieſt ten *Stan* innego iak lud cały? Przekonany zaiſte ieſtem: że gdyby cały lud był pytany, głos iego wypadłby za trwałością Korony. Lecz ubolewam, gdy takiego uznaią za zdraycę Oyczyzny, który mówi o *prawach człowieka*. — Stoi mi zawſze to w myśli co *Johnſon* przy uwolnieniu Lorda Jerzego *Gordon* wyrzekł: *Ja nienawidzę Lorda Gordon, lecz miło mi widzieć go uwolnionego; ponieważ kocham oyczyznę, i ſiebie ſamego.*

Wy Przyſięźni, którzy macie uczynić wyrok śmierci, lub życia wſpółobywatela waſzego, liter prawa ściśle ſię trzymać nieochybnie będziecie.

Reſzta potém.